

Sufler warszawski »



Polecamy dobre sztuki. Miażdżymy te kiepskie. Informujemy o nowościach na stołecznych afiszach

teatr

Olszówka singielka



Po kilkuletniej przerwie do Powszechnego wraca Edyta Olszówka z tytułową rolą w „Klarze” według powieści autorstwa Izy Kuni

* Klara to samotna kobieta tuż przed czterdziestką, która wciąż nie może ułożyć sobie życia. Od lat jest uwikłana w związek z żonatym Alekssem. Utrzymuje równie pogmatwane stosunki ze swoją toksyczną matką i przyjaciółmi – tylko z pozoru szczęśliwą imprezowiczką Wronką i homoseksualistą Piotrem

- Mam poczucie, że wyciągnęłam z tej książki to, co najbardziej dotkliwe i interesujące – mówi Aleksandra Popławska. To właśnie do niej Iza Kuna zwróciła się z propozycją przeniesienia „Klary” na scenę. Aktorka znana z występów w TR Warszawa od pewnego czasu z powodzeniem próbuje swoich sił również jako reżyserka. W 2010 r. wraz z Adamem Sajnikiem zdobyła Feliksa Warszawskiego za „Kompleks Portnoya” na motywach książki Philipa Rotha. Jak przyznaje Popławska, w powieści Kuni najbardziej dotknęła ją samotność głównej bohaterki i jej tęsknota za kimś bliskim. Historia wzlotów i upadków Klary została ujęta w ramy śmieszno-gorzkiego spektaklu.

W roli głównej w „Klarze” występuje Edyta Olszówka. Widzowie mają więc okazję ponownie zobaczyć na deskach Teatru Powszechnego aktorkę, która zapisała się w ich pamięci przede wszystkim jako nieco narwana Helen w „Kalece z Inishmaan”, Blondynka w „Po deszczu”, Tania z ironicznej „Czwartej siostry” w inscenizacji Władysława Kowalskiego czy Dorota, która w „Dotyku” przyłapuje męża na homoseksualnej zdradzie.

Z Edytą Olszówką

rozmawia Piotr Guszowski

O Klarze mówi się „singlelka tuż przed czterdziestką”, ale to chyba nie do końca prawda? Ona nie wybrała samotności – pragnie miłości i bliskości. Jaka jest więc naprawdą grana przez ciebie postać?

- Myślę, że Klara jest autentyczna. Reprezentuje pokolenie czterdzie-



stolatków. Wychowaliśmy się w szarej rzeczywistości głębokiej komuny. Wraz z rozpoczęciem studiów weszliśmy w zupełnie nowy świat pełen możliwości: porobiliśmy kariery, niektórym urodziły się dzieci, ale pozostał w nas pewien rodzaj pustki i lęku przed bliskimi relacjami. Wystarczy spojrzeć, co stało się z instytucją małżeństwa. Budowany od lat wzorzec świętości dziś jest przykładem zakłamania. O rozwód bardzo łatwo. Może zbyt łatwo. Rzeczywistość się zmieniła, a my do niej dopiero dorastamy.

Spektaki Aleksandry Popławskiej to zatem portret współczesnych czterdziestolatków?

- Tak, ale to są już zupełnie inni czterdziestolatkowie. To nie jest już prząsny czterdziestolatek z wąsem. Współcześni wyglądają młodo, są zadbani, jeżdżą po świecie. Ale nachodzą ich wątpliwości, uciekają. Uczucia i emocje nas przerastają, próbujemy sprostać oczekiwaniom. Boimy się pytać samych siebie, jak

żyć. Oddaliliśmy się o od wartości duchowych, a materia nie dała nam zaspokojenia.

Czy zmierzamy do refleksji, że pokolenie sukcesu to pewnie mił?

- Od poprzedniego pokolenia odróżnia nas na pewno duża inwestycja w siebie. Oczywiście z jednej strony to dobre, lecz równocześnie powoduje, że trochę znieczulamy się na drugiego człowieka. Żyjemy w czasach, w których liczy się opakowanie. A nie można przecież oceniać innych tylko po tym, jak są ubrani czy ile mają pieniędzy na koncie. Trzeba do człowieka podejść z dużo większą wnikliwością, akceptacją i ostrożnością. Przedstawiciele mojego pokolenia z zewnątrz wydają się zwycięzcami, lecz w środku jest w nich dużo zagubienia i braku miłości. „Klara” opowiada o różnych relacjach: mężczyzna-kobieta, rodzic-dziecko, przyjaciele, geje. Strasznie im wszystkim do siebie daleko.

Teatr stanowi szansę na porozumienie się z drugim człowiekiem?

- Wierzę w teatr. Istnieje przepływ między aktorem a widzem: ja go wzruszam albo bawię, to znaczy, że go dotykam. Coś się dzieje z jego świadomością. Widz uczestniczy w spektaklu, identyfikuje się z aktorem – z jego uczuciami, emocjami, z jakimś zdarzeniem ze swojego życia, szuka na scenie i odnajduje siebie.*

* Obsadę uzupełniają Joanna Żółkowska (jako matka Klary), Ola Brożek (Wronka), Michał Sitarski (Piotr), Marek Kalita (gościnnie w roli Alexa), Agnieszka Krukówna (Zona Alexa) i Piotr Ligienza (Jan/Dżin/Malte/Kelner/Nurek). Najbliższe spektakle w dniach 10-14 kwietnia. Później „Klarę” będzie można zobaczyć w Teatrze Powszechnym dopiero na początku maja